Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 6 września 1946 | Nr. 55

Kraków wita najlepszych lekkoatletów polskich

Ostatnie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Krakowie rozegrano w 1925 roku. 21 lat musiał więc Kraków czekać na zaszczyt goszczenia u siebie elity lekkoatletycznej Polski. Zawodniczki i zawodnicy, którzy w ubiegłym roku w Łodzi, przez zdobycie pierwszeństwa uzyskali dla KOZLA prawo organizowania mistrzostw Polski drugich po wojnie, a XXI-szych w ogóle, mogą mieć z tego powodu istotny powód do dumy.

Na Stadionie Miejskim przewinie się przez dwa dni, sobotę po południu oraz niedzielę przed południem i po południu prawie 300 zawodników, reprezentujących 50 klubów z 10 okręgów. Liczba rekordowa. Najwięcej zgłoszonych jest z Krakowa 77, z tego sama Wisła wysyła w bój 33 zawodniczek i zawodników, Cracovia, HKS po 15, AZS 9, Legia 5, Sokół 2. Następny Okręg Śląski przysyła 41, w tym Pogoń 15, AKS 8 i pozostałych 9 klubów 18 uczestników. Okręg Warszawski 46: Syrena 19, Skra 12, Legia 12, Orzeł, Sarmata po 1, Okręg Pomorski 27, Gdański 25, Poznański 20, Łódzki 25, Kielecki i Szczeciński po 9.

Zjawią się na bieżni krakowskiej wszyscy uczestnicy mistrzostw w Oslo z Walasiewiczówną, Wajsówną, Kwaśniewską oraz Gieruttą na czele; te „asy" lekkoatletyki, uczestnicy wspaniałych walk i zwycięstw lekkoatletyki polskiej sprzed wojny na arenach międzynarodowych. Walczyć będą z „młodym pokoleniem", które ma ich zastąpić w reprezentowaniu polskiego białoczerwonego sztandaru wśród innych narodów.

Jesteśmy pod wrażeniem mistrzostw w Oslo. Myśli nasze sprzed 2 tygodni biegły z naszymi wybrańcami w oczekiwaniu walki równych z równymi z przedstawicielami innych narodów. Relacje jakie otrzymaliśmy po ich występach, przekonały nas o najoczywistszej prawdzie, że na polu usportowienia stoimy daleko w tyle. Że nasze życzenia sukcesów w obecnym układzie sił, to marzenia; tylko silną pracą, w odpowiednich warunkach, wśród masy boisk, sprzętu, trenerów, i w najszerszych masach społeczeństwa można będzie doprowadzić do podniesienia ogólnego usportowienia i z masy tej do wypłynięcia talentów, które po specjalizacji dojdą napewno szybko do poziomu nawet międzynarodowego.

Wyżej podane cyfry zgłoszonych skłaniają nas do stwierdzenia, że sport obejmuje coraz szersze kręgi młodzieży. Do mistrzostw tych nie zostają wszyscy zgłoszeni, lecz jedynie ci, którzy albo posiadają wyniki kwalifikujące ich do klasy „A", lub też osiągnęli nie wiele niższe minima (podawaliśmy je w numerach poprzednich). Liczba prawie 300 zawodniczek i zawodników, którzy te minima osiągnęli, jest bardzo budującą. Za nimi stoją armie ćwiczących. Nastraja to niezwykle optymistycznie. Gdy porównamy wyniki najlepsze obecne z wynikami paru lat po wojnie światowej, to musimy przyznać, że obecnie postęp jest dużo większy. Możemy więc cieszyć się, że wszystko raczej idzie dobrze, a dalsza praca — w myśl założeń przyjętych przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który planuje rozbudowę urządzeń sportowych oraz pracę instruktorską na daleką metę — z pewnością przyniesie rezultaty jak najlepsze. I posyłać będziemy za parę lat na występy międzynarodowe, mistrzostwa Europy i Olimpiady naszych najlepszych zawodników i zawodniczki nie z obawą, czy im się uda zająć to czy inne miejsce, ale z życzeniami zdobycia jak najwięcej złotych medali. Rezultat obecny w Oslo, po tak krótkim czasie przygotowań raczej improwizowanych, w porównaniu do warunków innych narodów, jest dla nas mimo wszystko zupełnie dobry. Bez mała wszyscy nasi reprezentanci wydali ze siebie wszystko, chcąc jak najgodniej reprezentować nasze barwy. Że inni byli lepsi... to nie nasza wina.

Wszystkich reprezentantów okręgów wita Kraków gorącym sercem i życzy im jak najlepszych rezultatów na bieżni Stadionu Miejskiego. Będziemy podziwiać i nagradzać oklaskami szlachetną walkę o tytuły mistrzowskie w konkurencjach indywidualnych i zespołowych.

A. T.

Wisła – Garbarnia 3:1 (3:0)

Mimo dnia powszedniego i coraz powszedniejszych imprez wielkiego formatu na boisku Wisły zebrało się kilka tysięcy widzów, a wśród nich zwolennicy wszystkich trzech finalistów, tj. Cracovii, Garbarni i Wisły. Pierwsi łudzili się nadzieją, że... może jednak Garbarnia zdoła urwać Wiśle choćby jeden punkt i otworzyć Cracovii drogę domistrzostwa — drudzy chcieli kompensaty za dwa pod rząd przegrane spotkania mistrzowskie — trzeci wreszcie chcieliby Wisłę widzieć już definitywnie na czele tabeli finałowych rozgrywek. Istotnie wyszła Wisła na czoło tej tabeli, mając w 3 grach 5 zdobytych punktów, i stosunek bramek 6:2, jednak równym partnerem jest nadal Cracovia, której oprócz rewanżowego spotkania z Wisłą pozostał jeszcze do rozegrania mecz przeciw Garbarni, na boisku tej ostatniej.

Zwolennikom swoim sprawiła dziś Wisła i miłą niespodziankę i... zawód. Po pięknej grze pierwszej połowy i zrealizowaniu swych wysiłków w postaci trzech zdobytych bramek — po pauzie jakby jakaś inna drużyna wyszła na boisko. Grano w tym okresie jakby bez serca i ambicji, przytym grubo poniżej swych możliwości — a wreszcie beznadziejnie taktycznie forsując grę skrzydłami a więc unikając podań do Cholewy.

Że Garbarnia zdobyła w tym okresie tylko jedną bramkę w tym wielka zasługa **Flanka i Legutki**, najlepszych zawodników Wisły i w ogóle na boisku. Po przeciwnej stronie tylko **Nowak** i poniekąd **Jakubik** zasługują na wyróżnienie. Mógłby również zasłużyć na nie Ignaczak, gdyby nie fatalne „pudło" w ostatnich minutach meczu (sam na sam z bramkarzem na 5 m przed bramką) i obrońcy, lecz ci grają zupełnie źle taktycznie stojąc w jednej linii oraz trzymając się kurczowo własnej bramki nawet w okresie swej przewagi.

Garbarnia miała zdecydowaną przewagę po przerwie. O ile do przerwy, na tle doskonale kombinującej i wykazującej duży ciąg na bramkę drużyny Wisły, nie potrafiła ona powiązać swych wysiłków w harmonijną i skuteczną całość a kilka groźniejszych akcyj było w tym okresie wynikiem solowej pracy — o tyle po przerwie zademonstrowano szereg przemyślanych zagrań potwierdzając to, co już pisaliśmy poprzednio, że drużyna ta stanowi wyrównany i groźny zespół walczący jednak bez szczęścia. Może pierwsza bramka, zdobyta w finałowych rozgrywkach, przerwie tą złą passę i wróci drużynie wiarę w swe siły.

Nieobecność Tyranowskiego (dyskwalifikacja) nie mogła wpłynąć dodatnio w tym kierunku. Zastępujący go Górecki pracował bardzo ambitnie i ofiarnie — nie mógł jednak, zwłaszcza przed przerwą zdziałać wiele przeciw doskonałej trójce środkowej Wisły. Zamiana Bystronia na Skurę nie wiele też poprawiła sytuację w napadzie, choć Skóra zdradzał przynajmniej tendencję dośrodkowania i strzału, który czasem minął jednak cel do dobrych kilkanaście metrów.

Jak już była mowa, Wisła zagrała pierwszorzędnie przez prawie 45 minut. Już w piątej minucie prowadziła 1:0 ze strzału Cholewy po wzorowej kombinacji całej trójki napadu. W 5 minut później omal nie doszło do wyrównania: doskonałą centrę Ignaczaka przejął Nowak i ostrym strzałem skierował piłkę do bramki Wisły. Jurowicz odbił strzał, a nadbiegającemu Skurze uniemożliwili „poprawkę" obaj obrońcy, kierując piłkę na róg. W 21 minucie gry przeżyła widownia nielada emocje: przez blisko dwie minuty „kotłowało się" pod bramką Garbarni, a piłka jakby zaczarowana wyprawiała „psikusy" nie chcąc wpaść do siatki. Odbiła się ona to o ręce to o nogi Jakubika, odbiła się o tułów i nogę Grucy a potym Skrzyńskiego, odskoczyła na bok pod nogi Wandasa, później Gracza, Artura, Crolewy i Giergela i wreszcie... zdecydowała się, że ustawią ją na „wolnym" za faul Skrzyńskiego. W 10 minut później wpadła jednak poraz drugi do siatki Garbarni. Posłał ją tam Artur idąc zdecydowanie pomiędzy Jakubika i Grucę, którzy tę bramkę muszę zapisać na swoje konto. W 39 minucie wynik brzmiał już 3:0. Dobrą centrę Wandasa ulokował Cholewa precyzyjną „główką" w samym rogu siatki.

Po przerwie Garbarnia przeszła z furią do kontrofensywy. Wydawało się jakgdyby chciała zebrać siły. Tymczasem przeciwnik nie oddał już inicjatywy. Stojąc kondycyjnie na wysokości zadania, a niezrażony ustatą trzech bramek i brakiem szczęścia, który znalazł jeszcze przed przerwą wyraz w tym, że w beznadziejnej dla Wisły sytuacji po strzale Ignaczaka wyręczyła Jurowicza poprzeczka w obronie pewnej bramki, atakował już prawie do końca wieńcząc swe wysiłki na kilka minut przed końcem bramką, zdobytą przez Skrzyńskiego II z rzutu karnego, podyktowanego za faul Flanka. Oczywiście, że na wyrównanie nie było już czasu. Nawet, gdyby jeszcze Ignaczak potrafił na 3 minuty przed końcem wyzyskać stuprocentową sytuację wynik mógłby być 2:3. Trzeba tu jednakże wspomnieć i o tym, że w jednej z nielicznych sytuacyj podbramkowychp pod bramką Garbarni po przerwie, w których w akcji był Cholewa doskonale mierzona „główka" łącznika Wisły odbiła się od słupka bramkowego.

Sprawiedliwym i bezstronnym sędzią zawodów był Zdybalski. (ks)

Anglia – Szkocja 2:2

Wobec 80.000 widzów rozegrano w Manchester międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Anglii i Szkocji. Po obustronnie ambitnej i żywej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Anglicy zdobyli prowadzenie w 12 minucie przez Wellsa po dobrym dośrodkowaniu Mathewsa. W dziesięć minut później wyrównali Szkoci przez Erle'ana, a na krótko przed końcem pierwszej połowy Wells po raz wtóry umieścił piłkę w siatce Szkotów strzelając tym razem prawdziwą bombę z 20-metrowej odległości.

Po przerwie lepsi kondycyjnie Szkoci mieli znaczną przewagę, która dała im w 27 minucie gry wyrównanie ze strzału środkowego napastnika, Thorntona.

Mistrz Europy przegrywa w Sztokholmie

Sztokholm. W Sztokholmie odbyły się międzynarodowe zawody lekoatletyczne z udziałem powracających z Oslo zawodników francuskich, belgijskich oraz Włocha Consoliniego.

Kulminacyjnym punktem zawodów był bieg na 3000 m z przeszkodami, w którym spotkali się mistrz Europy Pujazon (Francja) z wicemistrzem Elmsaeterem (Szwecja).

Zwyciężył tym razem Szwed rewanżując się Pujazonowi za mistrzostwa. Czas zwycięzcy jest o 0,2 lepszy od wyniku uzyskanego przez Pujazona w Oslo.

Wyniki techniczne:

100 m — 1) Valmy (Fr.) — 10,8; 2) Alsson (Szw.) 11,0.

110 m pł. — 1) Kristoffersson (Szw.) 15,0; 2) Vaan de Syps (Belgia) 15,1.

800 m — 1) Hansenne (Fr.) 1:50,3; 2) Ljunggrenn (Szw.) 1:50,4.

1500 m — 1) Slykhuis (Hol.) 3:50,4; 2) Gaston Reiff (B.) 3:51,6.

5000 m — 1) Rickner (Szw.) 14:33,2; 2) Johansson (Szw.) 14:34,4.

3000 m z przeszk. — 1) Elmsaeter (Szw.) 9:01,2; 2) Pujazon (F.) 9:01,6.

Amerykanie zapraszają piłkarzy polskich

Drogą przez ambasadę polską w Waszyngtonie otrzymał Polski Związek Piłki Nożnej zaproszenie od Ligi Futbalowej St. Zjednoczonych dla piłkarzy polskich na dziesięć spotkań w Ameryce w miesiącach maju i czerwcu 1947 r. Ze względu na przypadające w tym okresie przewidywane mistrzostwa piłkarskie Polski P. Z. P. N. odmówił zaproszenie i zaproponował termin miesięcy listopada lub grudnia.

Piłkarze Śląska nie jadą do Szkocji

Piłkarze śląscy otrzymali, jako zwycięzcy Armii Renu propozycję od piłkarzy angielskich rozegrania szeregu spotkań w Szkocji. Spotkania te miały dojść do skutku w połowie września.

Ze względu na obecne mistrzowskie rozgrywki wyjazd ten nie może dojść do skutku. Poza tym suma 800 funtów oferowana za te występy nie stanowi zbyt pociągającej przynęty.

Kto zdobędzie mistrzostwo

W niedzielę odbędą się w Szczecinie mistrzostwa Polski torowe na 50 km z pięcioma finiszami. W biegu tym miało dojść do nowego sensacyjnego pojedynku między Kupczakiem i Bekiem oraz innymi najlepszymi kolarzami Polski. Jak się ostatnio dowiadujemy Kupczak i Wandor prawdopodobnie nie pojadą do Szczecina. Z Krakowa RKS Legię reprezentować ma jedynie Dąbrowiecki, a KTK Musiał i Motyka.

Legia omal nie przegrywa z vicemistrzem Radomia

Spotkanie Legii warszawskiej w Radomiu z wicemistrzem Podokręgu Radomskiego RKS-em zakończyło się jej szczęśliwym zwycięstwem 4:3 (2:3). Do przerwy Radomiacy prowadzili 3:2 ze strzałów Bednarskiego, Bujaka i Blinskruba. Od przegranej w dużej mierze uchronił Legię jej bramkarz Motyliński. Dla Legii strzelcami bramek byli Kohut 2, Cyganik i Szymański.

Tabela finałowych rozgrywek

po meczu Wisła—Garbarnia przedstawia się następująco:

	gier	Pkt	Bramek
Wisła	3	5	6:2
Cracovia	2	3	2:1
Garbarnia	3	0	1:6

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa spotkania, a to: Cracovia—Garbarnia na boisku Garbarni (w niedzielę) i Cracovia—Wisła na boisku Wisły we czwartek dnia 12 bm.

Team Kolejarzy—Polonia 5:3 (2:2)

Polonia rozegrała towarzyskie spotkanie z **teamem ZZK Łódź i KKS Poznań**, przegrywając 3:5 (2:2).

Spotkanie początkowo stało pod znakiem przewagi Polonii, która prowadzi.a nawet 2:0, ze strzałów Świcarza z karnego, za rękę pomocnika Matusiaka, oraz Sularza. Kolejarze jednak powoli rozegrali się i zdobyli dwie bramki przez Aniołę.

Po przerwie lepiej przedstawiający się kondycyjnie kolejarze zupełnie opanowali grę i zdobywają począwszy od 15 minuty w ciągu 10 minut trzy dalsze bramki przez Białasa. Ostatnią bramkę dla Polonii strzela Sularz w zamieszaniu podbramkowym.

Na wyróżnienie z teamu zasługują Skromny w bramce, doskonały strzelec Białas. W Polonii najlepiej wypadł atak, natomiast pomoc niedokładna, a obrona Szczepaniak i Gierwatowski poniżej normalnej formy.

Ostatnie przygotowania do

Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski

Odwiedzamy parokrotnie centrum przygotowań do mistrzostw lekkoatletycznych Polski. Mieści się ono w lokalu Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego przy ul. Piłsudskiego 27. Praca pod kierunkiem dr Al. Moroza prezesa KOZŁA wre. Zgłoszenia napływawają listownie, nosząc daty sprzed 28 sierpnia. A więc respektuje się ich ważność, mimo iż do mistrzostw jeszcze tylko trzy dni.

Jesteśmy jak najlepszej myśli — oświadcza nam dr Moroz. Pracujemy w niezwykle trudnych warunkach. Brak nam ludzi. Napływają jednak ze zgłoszeniami zawodników także prośby różnych działaczy lekkoatletycznych o wzięcie ich pod uwagę przy obsadzaniu różnych funkcji. Zdajemy sobie sprawę iż od wywiązania się naszego pod względem organizacyjnym będzie bardzo dużo zależało. Naszym dążeniem jest wywiązać się z zadania jakie wzięliśmy na siebie jak najlepiej. Ustaliliśmy dyżury w naszym lokalu przy ul. Piłsudskiego, gdzie przybywający zawodnicy otrzymywać będą dokładne dane o miejscu zakwaterunkowania i otrzymywaniu posiłków. Zawodnicy mieszkali będą w Domu Akademickim przy Al. 3 Maja; posiłki wydawane będą w świetlicy harcerskiej przy ul. Dunajewskiego 1. Na Stadionie Miejskim kończymy ostatnie przygotowania. Bieżnia po ostatnich deszczach, gdy zostanie wygrzana przez promienie słoneczne będzie doskonała, gdyż posiadać będzie odpowiednią twardość oraz elastyczność tak dla sprinterów, jak i biegaczy na dłuższe dystanse. Liczę że i jesienna ustalająca się pogoda słoneczna dopisze nam i rezultaty mogą być osiągnięte jaknajlepsze. Bieżnia Stadionu naszego ma markę jedną z najlepszych. Założone megafony informować będą w dostateczny sposób zebraną publiczność. Obawiam się czy tylko Stadion Miejski pomieści wszystkich chcących zobaczyć boje naszych najlepszych lekkoatletów. Zainteresowanie mistrzostwami jest olbrzymie.

Jak się przedstawia sprawa punktacji?

— W ubiegym roku w Łodzi nie było zasadniczo punktacji zespołowej drużynynowej, a zdobyte punkty przez zawodników poszczególnych klubów szły na konto okręgu. Obecnie każdy klub będzie miał zaliczane punkty dla siebie. Punktacja przedstawia się następująco: I miejsce 13 pkt, II — 8 pkt., III —5 pkt., IV — 3 pkt., V — 2 pkt., VI — 1 pkt.

Czy Kraków utrzyma prymat z ubiegłego roku?

— Trudno powiedzieć. Cracovia, Wisła, AZS w konkurencjach męskich w sumie są nie do pokonania, a wraz z sekcjami żeńskimi RKS Legii i HKS jako okręg prawdopodobnie zdobędą pierwsze miejsce. Natomiast konkurencji klubowej groźne bardzo będą DKS z Łodzi, Syrena, Skra oraz Legia z Warszawy, w barwach której startuje Walasiewiczówna, Warta z Poznania oraz Pogoń i AKS ze Śląska. Pomiędzy nimi rozegra się walka o pierwszeństwo tak wśród konkurencji męskich jak i żeńskich.

A co z Widułą. Ostatnio ukazały się doniesienia o jego rzekomo fikcyjnym występie w Leningradzie?

— Został on zgłoszony przez CKS z Częstochowy. Przyjedzie więc i będziemy mieli możność przekonania się o jego wartości. O ile by nie przyjechał, to nie ma mowy by miał być wogóle brany pod uwagę jako biegacz.

Jak się przedstawia program minutowy mistrzostw? W odpowiedzi na to dr Moroz wręcza nam dokładny program mających się w oba dni odbyć konkurencji, który przedstawia się następująco:

Program minutowy zawodów

Sobota 7. IX. rano

godz. 15,00:	**defilada, część oficjalna**	
15,20:	**110 m płotki finał**	**kula pań i w dal panów**
15,35:	**100 m panów przedbiegi**	
16,00:	**60 m pań przedbiegi**	
16,25:	**400 m panów przedbiegi**	
16,50:	**200 m pań przedbiegi**	
17,10:	**100 m panów międzybiegi**	
17,20:	**1500 m panów**	
17,30:	**60 m pań międzybiegi**	**kula panów i w dal pań**
17,40:	**400 m panów międzybiegi**	
18,00:	**100 m panów finał**	
18,10:	**60 m pań finał**	
18,20:	**3000 m z przeszkodami**	**dysk pań i w zwyż pań**
18,35:	**200 m pań finał**	
18,40:	**400 m panów finał**	**dysk panów**
18,45:	**10000 m panów**	
19,25:	**4×100 m pań przedbiegi**	
19,45:	**4×100 m panów przedbiegi**	

Niedziela 8. IX. rano

godz. 9,30:	**80 m płotki przedbiegi**	**młot**
9,45:	**chód na 10 km na bieżni**	**skok w dal z miejsca**
10,55:	**4×100 m panów finał**	
11,30:	**80 m płotki finał**	
12,00:	**4×400 m panów przedbiegi**	

Niedziela 8. IX po południu

godz. 15,00:	**400 m płotki przedbiegi**	**tyczka**
15,20:	**100 m pań przedbiegi**	**oszczep pań**
15,45:	**800 m panów**	
15,50:	**200 m panów przedbiegi**	
16,15:	**100 m pań międzybiegi**	
16,25:	**800 m pań**	
16,40:	**400 m płotki finał**	
16,55:	**200 m panów międzybiegi**	**oszczep panów**
17,20:	**100 m pań finał**	
17,40:	**200 m panów finał**	**trójskok**
17,50:	**5000 m panów**	
18,20:	**4×100 m pań finał**	
18,30:	**4×400 m panów finał**	
18,50:	**rozdanie nagród, zakończenie zawodów.**	

Oznakowanie osób mających prawo pobytu na boisku

Kierownik zawodów: czerwony emblemat KOZLA i opaska biało-czerwona.

Sędzia główny: czerwony emblemat KOZLA i opaska zielona.

Kierownicy konkurencji: czerwony emblemat KOZLA.

Sędziowie: niebieski emblemat KOZLA.

Inspektorzy: niebieski emblemat KOZLA i biała opaska.

Starter: białe ubranie i czerwony emblemat KOZLA.

Członkowie sekretariatu: zielony emblemat KOZLA.

Członkowie grupy organizacyjnej i porządkowej: żółty emblemat KOZLA.

Fotografowie dopuszceni do robienia zdjęć: biała opaska.

Liga jugosłowiańska rozpoczęła start mistrzowski

W niedzielę rozegrano w Jugosławii pierwszą rundę mistrzostw. Wyniki były następujące: **Partyzant** (Belgrad)—Skoplje 1:0, Metalak—Kolejowcy 4:1, Czerwona Gwiazda—Spartak 3:1, Dynamo (Zagrzeb)—Budownicy 2:2, Oajduk (Split) —Nafta Lendava 3:1, Rieka—Kolejowy (Sarajewo) 1:1.

Kto będzie mistrzem tenisowym ZSRR?

W Moskwie rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Bierze w nim udział 60 tenisistów ze wszystkich miast. Obrońcą tytułu jest Mikołaj Ozerow, który dzierży ten tytuł od roku 1944, kiedy to jeszcze grał na środku napadu w moskiewskim Spartaku.

Tłoczyński wygrywa nadal w Anglii

Turniej tenisowy w Torpuay wygrał Billington, bijąc Tłoczyńskiego 7:5, 6:0. W grze podwójnej Billington, Carter pokonali w finale Spychałę i Tłoczyńskiego 9:7, 6:1.

W mistrzostwach tenisowych w płn. Anglii w Scarborough Tłoczyński pobił w pierwszej rundzie Gordona 6:1, 6:0, w drugiej Jevelsea 6:3, 6:1.

Rekord wytrwałości w pływaniu

Sowiecki pływak, Michał Reizen ustanowił nowy rekord pływacki. Przebywał on w wodzie bez przerwy 13 godzin i 5 minut i przepłynął w tym czasie 71 km-

Mistrzostwa świata w Zurychu

W dalszym ciągu mistrzostw świata, rozgrywanych w Zurychu odbył się bieg za motorami dla zawodowców na dystansie 100 km. Zwyciężył Francuz Vigue przed Holendrem Renkesem. Trzecim był Szwajcar Lohmüller, czwartym jego rodak Ganz a piątym Duńczyk, Hansen.

Dokończenie XX-tych Narod. Mistrz. Polski w tenisie

Skonecki podwójnym mistrzem

Mające się skończyć w niedzielę 1 września tenisowe mistrzostwa Polski zostały przedłużone o jeden dzień. Powodem przedłużenia był finał gry pojedyńczej panów, który trwał niespodziewanie długo, gdyż trzy i pół godziny, tak iż organizatorzy musieli przełożyć pozostałe dwa finały, a to gry podwójnej panów i mixta na dzień następny.

W poniedziałek rozegrano finał gry podwójnej panów.

Stanęli do niej **Bebda Bełdowski** oraz **Skonecki i Olejniszyn.** Za faworytów uchodzili warszawianie, których świetną taktyke, spokój oraz wspaniałe smatsche miało się możność zaobserwować w poprzednich rozgrywkach. Okazało się jednak, że nie wytrzymali trudów zaciętego turnieju, w którym w ostatnim dniu musieli rozegrać najcięższe spotkania. Nielada niespodziankę zgotowali nam krakowianie: Skonecki i Olejniszyn imponując swą niezwykłą zaciętością i wolą zwycięstwa. Chęć rewanżu za porażkę w Sopocie wybitnie ich zdopingowała.

„Rozgryźli" oni przeciwników, grając na wspaniałym poziomie i entuzjazmując zimna publiczność śląską. Skonecki znajdował się w podobnym usposobieniu jak podczas meczu z Hebdą. Uderzenia jego były czyste, a zacięta mina od samego początku spotkania nie wróżyła powodzenia przeciwnikom. Dzielnie sekuidował mu Olejniszyn, który potrafił dostroić się do swego partnera, a nawet chwilami go przewyższać. Po słabszym początkowo okresie zabłysnął on również pełnią swego talentu, a jego smatsche z halfcortu przeważył znacznie szalę zwycięstwa.

Pierwszy set zaczyna się już niespodzianką. Po zmiennym powodzeniu wtym okresie, w którym każda para wygrywa swój serwis, przegrana serwisu Bełdowskiego decyduje o zwycięstwie seta przez Skoneckiego i Olejniszyna 7:5. Sądziliśmy, że w drugim warszawiecy „odnajdą" siebie i przystąpią do ataku. Ale zawiedliśmy się znów, stroną atakującą są nadal krakowianie, którzy już z wiele większą łatwością wygrywają seta 6:3, aby również następnego rozstrzygnąć na swoją korzyść i tym samym zdobyć zaszczytny tytuł mistrza Polski w grze podwójnej panów. Po raz wtóry byliśmy świadkami detronizacji b. mistrza Polski Hebdy, który w narodowyst mistrzostwach zdobył tylko jeden tytuł mistrzowski, a mianowicie w grze mieszanej.

W grze mieszanej zmierzyli się J. Jędrzejowskka Hebda oraz Szeraucówna Skonecki. Do spotkania tego para krakowska wyszła zbytnio stremowana, nie bardzo wierząc w zwycięstwo. Dlatego też oddali bez specjalnej walki pierwszego seta 6:0. Kiedy jednak rozruszali się w następnym, było już jednak niestety za późno i przegrali go również 8:6. Ta bojaźń przed przeciwnikiem sprawiła, że w spotkaniu, w którym w zasadzie mogła być równorzędna walka, spociwnikami wyszło fiasko.

Tak więc dobrnęliśmy do końca tych jubileuszowych mistrzostw Polski, które przyniosły nam wiele emocji, sensacji i nadziei na przyszłość. Jeszcze raz przypominamy mistrzów na rok 1946:

Gra pojedyncza paiów: **Skonecki Władysław** (Cracovia).

Gra pojedyncza pań: **J. Jędrzejowska** (Legia Warszawa).

Gra podwójna panów: **Skonecki, Olejniszyn** (Cracovia).

Gra mieszana: **J. Jędrzejowska Hebda** (Legia Warszawa).

Juniorzy: **Krzyżanowski** (Legia Warszawa)

Turniej pocieszenia: **Piątek** (Zjednoczeni Poznań).

Turniej pocieszenia pań: **Szeraucówna** (Crac.).

7-krotny mistrz Polski Wł. Bajorek (RKS Legia)

O sukcesach krakowskich ciężkoatletów

Podawaliśmy ostatnio krótką notatkę o mistrzostwach zapaśniczych Polski, które odbyły się w ub. sobotę i niedzielę w Łodzi. W mistrzostwach tych odnieśli wielki sukces zapaśnicy krakowscy, którzy mimo małej ilości (najmniejszej ze wszystkich) zdobyli dwa mistrzostwa, jedno wicemistrzostwo i jedno trzecie miejsce w podnoszeniu ciężarów. Kraków reprezentowali tylko ciężkoatleci RKS Legii **Gibas, Radon, Bajorek,** oraz **Derbot.** Pojechał jeszcze jeden **Rusek,** jednak miał trudności z powodu nadwagi i z tego powodu nie mógł wziąć udziału w walkach.

Na tle reprezentantów z innych okręgów, które przysłały do poszczególnych wag po trzech (Warszawa) lub po dwóch zawodników, zdobycie przez Gibasa i Bajorka tytułów mistrzów Polski, oraz przez Radonia tytułu wicemistrza, musimy z naciskiem podkreślić wybitny ten sukces, zdobyty prawdziwym wysiłkiem, jako wynik odpowiedniego treningu i pracy w warunkach trudnych. Ostatnio przed mistrzostwami zawodnicy przygotowywali się sumiennie do czekających ich walk. Jechali do Łodzi z cichą nadzieją zaprezentowania Krakowa i swego klubu jak najlepiej, zdawali sobie jednak sprawę z niezwykle silnej konkurencji, szczególniej ze strony zawodników śląskich i warszawskich, gdzie sport zapaśniczy rozwija się najlepiej.

Po powrocie z Łodzi jeden z najwytrawniejszych ciężkoatletów krakowskich, zdobywca sześciokrotnie już tytułu mistrza Polski w latach od 1930, który dodał obecnie do tej liczby zdobycie po raz pierwszy mistrzostwa w wadze półciężkiej — **Wład. Bajorek,** uświetniając w ten sposób swój jubileusz 20-lecia uprawiania sportu ciężkoatletycznego — opowiada nam o przebiegu walk swoich i kolegów.

— Mistrzostwa rozpoczynały się w sobotę po południu. Mieliśmy trudności z wyjazdem wcześniejszym. Dopiero w piątek wieczorem opuściliśmy Kraków, niestety bez naszego kierownika Włodka, który ostatnio zupełnie przestał interesować się sekcją, stając na miejscu w Łodzi w sobotę rano, mocno zmęczeni podróżą i niewyspani. Obawialiśmy się, że zmęczenie to może się odbić niekorzystnie na naszych wynikach. Długie badanie lekarskie oraz sprawdzanie wag wpłynęło jeszcze więcej osłabiająco na nas.

Dużo kłopotu mieliśmy z G i b a s e m, którego waga była nieco za wysoka. Musieliśmy go okrywać kocami, oraz on sam dużo biegał, by wypocić ostatnie deka nadwagi, którego by podobnie, jak to miało miejsce z Ruskiem mogły wyeliminować z mistrzostw. Jakoś nam się to udało. Gibas miał największe z nas szczęście. Po przegranej pierwszej walce, w drugiej spotkał się z najgroźniejszym przeciwnikiem i kandydatem na mistrza Marcokiem (Śląsk). Walka ta skończyła się „samobójczo" dla Marcoka, który przy jednym z chwytów usiłując położyć Gibasa na łopatki, wykonał ryzykancki ruch i na łopatki przegrał; po zwycięstwie w trzeciej walce czwartą wygrał on v. o. i mistrzostwo miał w kieszeni. Zwróciliśmy mu uwagę, że tytuł mistrzowski zobowiązuje do godnego jego reprezentowania, że teraz musi się zabrać do należytej pracy, by bronić go w każdej walce.

R a d o ń raczej powinien mieć pierwsze miejsce. Jest to klasowy zapaśnik. Jego walka z Gołasiem ogłoszona jako przegrana krzywdzi go. Była to walka przynajmniej wyrównana, pod koniec jednk Radoń był lepszy w ataku i szybszy. Sam Gołas oświadczył, iż Radoń był lepszy.

Moim najgroźniejszym przeciwnikiem był Stefan Szajewski. Myślałem, że los tak zrządzi, iż obaj spotkamy się w finałowej walce. Niestety stało się inaczej. Wpadliśmy na siebie już w pierwszej walce. Były to zmagania je[illegible]ne z naj-

Dr. Załuski członkiem Zarządu F. I. S.

Z Paryża otrzymaliśmy wiadomość, że dr Załuski, reprezentujący wraz dr Bonieckim, dr Arczyńskim i inż. Gołogórskim Polski Związek Narciarski na Kongresie FIS w Paryżu wybrany został członkiem zarządu. Do zarządu FIS weszli nadto przedstawiciele Związku Narciarskiego Jugosławii i Czechosłowacji. Kongres wykazał pełne zrozumienie postulatów państw słowiańskich, w pierwszym rzędzie potrzeby trwałych stosunków sportowych z ZSRR.

Inauguracja sezonu Automobilklubu Polskiego

Z okazji pierwszego powojennego **raidu Automobilklubu Polskiego,** który — jak wiadomo — odbywa się w dniach 5, 6 i 7 września na trasie **Katowice—Poznań—Katowice—Jelenia Góra** odbyła się wczoraj w Krakowie **uroczysta inauguracja sezonu Automobilklubu Polskiego,** po której nastąpił wyjazd uczestników raidu na start do Katowic.

Na Rynku Krakowskim obok Ratusza zgromadziły się wozy uczestników raidu, a to: **Dodge, z kierowcą Janem Ripperem, Fordson z kierowcą inż. Hankiewiczem, Bedford z kierowcą inż. Grudzińskim, Fiat 1100 z kierowcą Klossim, K. D. F. z kierowcą Komornickim, Ford z kierowcą Hubaczkiem, Citroen z kierowcą dyr. Kasprzakiem i Audi z kierowcą inż. Tabenckim.**

Po przemówieniu **prezesa Krakowskiego Oddziału Automobilklubu Polskiego prezydenta Wolasa,** który wskazując w krótkich słowach na cele i zadania reaktywowanego Automobilklubu Polskiego wezwał startujących **do ambitnej walki o palmę pierwszeństwa i życzył zawodnikom krakowskim sukcesu w tym pierwszym raidzie powojennym** — wozy uczestników raidu w towarzystwie kilkunastu samochodów ruszyły w drogę, objeżdżając inauguracyjną rundę naokoło miasta i kierując się ku rogatce Bronowickiej.

Wzdłuż trasy, podobnie jak w miejscu odjazdu zgromadziły się kilkutysięczne tłumy publiczności, podziwiając barwny korowód i sprężystą organizację, nad którą czuwał kierownik sekcji propagandowej **red. Szwedo.**

cięższych w mej karierze. Szajewski niezwykle mocny i o dobrej technice; wybitnie się poprawił ostatnio. Wiem, że chciał za wszelką cenę wygrać, cały wysiłek na jaki go było stać, włożył w tę walkę ze mną. Wygrałem jednak zdecydowanie, jednogłośnie. Wysiłek ten kosztował Szajewskiego wycofaniem się z mistrzostw. „Wypompowany" zupełnie po jeszcze jednej walce zrezygnował z dalszych, zawiedziony, że nie przypadnie mu tytuł mistrzowski, na jaki pewnie liczył. Podobnie było z Tomczykiem. I ten był bardzo groźnym przeciwnikiem, i on walczył ze mną z całym poświęceniem, i po przegranej wycofał się. A gdyby losowanie ułożyło się inaczej, oni dwaj i ja powinniśmy się znaleźć w pierwszej trójce. Dobrze spisał się też Derbot, który w podnoszeniu ciężarów zajął trzecie miejsce przy bardzo silnej konkurencji.

Doskonałym opiekunem naszym był członek zarządu RKS Legii Zatorski. Jako nagrody za zdobycie mistrzostwa otrzymaliśmy żetony oraz dyplomy.

*

Kraków i Warszawa zdobyły po dwa tytuły mistrzowskie **Gibas i Bajorek** w wadze koguciej i półciężkiej, i **Rejniak i Kozerski** w wagach półśredniej i ciężiej, Śląsk, Łódź i Pomorze po 1, w. średnia **Gołaś**, w. lekka **Kulesza** i w. piórkowa **Stróżak**.

Tytułów wicemistrzowskich zdobył Śląsk 3, Kraków, Warszawa, Łódź i Poznań po 1.

W podnoszeniu ciężarów mistrzami zostali:
waga musza: **Policyn** (Poznań) 192,5 kg,
waga piórkowa: **Niedziela** (Śląsk) 265 kg,
waga ciężka: **Witecki** (Poznań) 257 kg.
waga lekka: **Herok** (Śląsk) 237,5 kg.
waga średnia: **Sadowski** (W-wa) 277,5 kg,
waga półciężka: **Augustyn** (Śląsk) 265 kg,

(at)

Wiadomości z zagranicy

Mistrzem piłkarskim Włoch został F. C. **Torino**, a wicemistrzostwo zdobył Iuwentus (Turyn). Trzecie miejsce zajął F. C. Milano, a czwarte — Internazionale.

*

Ostatnie wyniki **mistrzostw piłkarskich Francji** były następujące: Lille—Tuluza 1:1, Montpelier—Racing (Paryż) 3:2, Strasbourg—Le Havre 2:1, Rennes—Red Star 1:0, Roubaix—Rennes 3:2, Cannes—Marsylia 2:1, Sete—Lens 2:1, St. Etienne—Nancy 2:2. W tabeli prowadzi F. C. Strasbourg przed Stade Française.

*

W Czeskiej Lidze piłkarskiej uzyskano ostatnio następujące wyniki: Zidenice—Zilina 7:2, Slavia—ASO 4:2, Sparta—Zidenice 2:1, Slavia—Slezska Ostrava 1:1. Sensacją były porażki Sparty 1:2 ze Slezską Ostravą i zwycięstwo beniaminka Ligi S. K. Liben nad słynną drużyBaty, która niedawno pokonała wysokocyfrowo mistrza Szwajcarii Setrwette 6:0.

Kto z kim o mistrzostwo Polski

W nadchodzącą niedzielę dnia 8 września rozegrana zostanie dalsza runda zawodów eliminacyjnych o mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

W Łodzi, Częstochowie, Warszawie i Poznaniu zmierzą się następujący przeciwnicy:

Ł. K. S. (mistrz Łodzi) z **Orłem** (Gorlice) (mistrz Rzeszowa).

Skra (Częstochowa) z **Tęczą** (Kielce).

Polonia (Warszawa) z **Z. Z. K. Ognisko** (Siedlce).

Warta (Poznań) z **KKS Burza** (Wrocław).

Zamiast **PKS** (Szczecin), do meczu z Wartą staje **KKS Burza** (Wrocław). Okazała się, iż w spotkaniu w dn. 25 sierpnia pomiędzy tymi drużynami, zakończonym zwycięstwem PKS 2:1, brał udział w drużynie szczecińskiej zdyskawilifikowany na 2 miesiące **J. Kowalewski,** wobec czego PZPN zweryfikował **spotkanie to 3:0 v. o. dla KKS Burza.**

„Congressus studiorum orbis terrarum"

W dniach od 16 do 31 sierpnia obradował w Pradze Kongres Młodzieży Studiującej z całego świata. Przedstawicielem Centrali Akademickich Związków Sportowych w Polsce na wymienionym Kongresie, był dr O. Chlamtasch, który po powrocie przedłożył nam rezolucję tego kongresu, jako wynik długotrwałych obrad, a którą poniżej przytaczamy w całości. (Ustępy tłustym drukiem są tezami zgłoszonymi przez delegację polską).

REZOLUCJA

Wychowanie fizyczne będące środkiem harmonijnego rozwoju wszystkich sił fizycznych i tak podstawą rozwoju intelektualnego powinno być przymusowym na wszystkich uniwersytetach. Wobec tego władze uniwersyteckie winny popierać działalność fizyczną wśród studentów i ponadto polecić władzom szkolnym udzielenie poparcia finansowego tym organizacjom zajmującym się sportem akademickim i odpowiadającym zasadom demokratycznym ujętym w Konstytucji Międzynarodowej Unii Akademików. (International Union of Students).

Polecamy:

1) **Ścisłą współpracę z wszystkimi międzynarodowymi związkami sportowymi i z Komitetem Olimpijskim.**
2) **Zwracanie szczególnej uwagi na międzynarodową aktywność turystyczną o charakterze sportowym, jak narciarstwo, turystyka górska, kajakarstwo itd. Te dwa czynniki przyczynią się do rozwoju międzynarodwej przyjaźni i współpracy, realizując jedno z głównych zadań międzynarodowej Unii Studentów.**

Każdy student biorący udział w zawodach powinien w zupełności spełnić wszystkie zasady amatorstwa ogłoszone **przez swój związek państwowy danej gałęzi sportu, Celem urzeczywistnienia tych zasad, zalecamy utworzenie sekcyj sportów i wychowania fizycznego przy międzynarodowej Unii Studentów, składających się z kilku osób znających się na działalności sportowej i wychowaniu fizycznym.**

Głównymi funkcjami tej sekcji mają być:

1) **Pozostawanie w ścisłym kontakcie z akademickimi organizacjami sportowymi** albo bezpośrednio przez państwowe unie studenckie, lub przez specjalnych przedstawicieli, **tam gdzie taka organizacja nie istnieje.**
2) **Zebranie informacji z wszystkich krajów.**
3) Udzielanie rad państwowym organizacjom studenckim w wszystkich kwestiach działalności sportowej.
4) Przygotowanie propozycji odnośnie różnych spotkań międzynarodowych (jak akademickie igrzyska olimpijskie) dla dyskusji i ratyfikacji przez Wydział Wykonawczy.
5) **Propagowanie wychowania fizycznego i działalności sportowej wśród studentów uniwersyteckich.**
6) **Przedkładanie Wydziałowi Wykonawczemu propozycji, odnośnie pierwszeństwa pomocy finansowej i sprzętu biorąc pod szczególną uwagę te kraje jak Polskę i Jugosławię, które szczególnie ucierpiały podczas wojny.**
7) **Zorganizowanie co dwa lata w coraz to innym kraju światowych igrzysk akademickich i udzielić pomocy tym krajom, które z powodu trudności finansowych nie są w stanie brać udziału.**

Na kongresie w Pradze powzięto również uchwały co do organizacji ogólnoświatowych zawodów akademickich. I tak w lutym lub marcu 1947 roku odbędą się w Szwajcarii ogólnoakademickie zawody zimowe, na których program złożą się: narciarstwo, hokej i łyżwiarstwo — we wrześniu zaś widownią ogólnoakademickich zawodów światowych będzie Paryż. Dla mężczyzn ustalono tam program wg. następujących konkurencyj: lekkoatletyka, koszykówka, kolarstwo, szermierka, piłka nożna, pływanie i tenis — dla kobiet: lekkoatletyka, siatkówka, szermierka, pływanie i tenis.

W wyniku wyborów wybrano następujący zarząd:

Skład Komisji V Sportowej:

1) Przewodniczący **Dr O. Chlamtatsch** — Polska,

2) Sekretarz **Brenda Lawson** — Wielka Brytania,

3) Zastępca sekretarza **Menshikovler Iljić** — ZSRR.

Członkowie komisji: 4) Rabofsky Eduard — Austria, 5) Krajtchef Stephan — Bułgaria, 6) Chen I. C. — Chiny, 7) Chval Zbynek — Czechosłowacja, 8) Wahlroos Arne — Finlandia, 9) Rostini Pierre — Francja, 10) Geertsema Willem — Holandia, 11) Mezo Susy — Węgry, 12) Osmani R. H. — Indie, 13) Dimitrovski Toma — Jugosławia, 14) Hesselberb Peter — Norwegia, 15) Almasan Maria — Rumunia, 16) Gomez Palmiro — Hiszpania republ., 17) Osrman Lennart — Szwecja, 18) Schweizer Viktor — Szwajcaria, 19) Roveth Warren — USA.

Legia i Skra drużynowymi mistrzami Polski
Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Rozegrane ostatnio w Łodzi robotnicze Mistrzostwa Polski i lekkiej atletyce zgromadziły na starcie pokaźną ilość zawodniczek i zawodników, bo w liczbie około 170 reprezentujących 16 drużyn. Nie zabrakło na starcie również reprezentantek Mitan i Stachowicz (Legia — Kraków), które przybyły do Łodzi bezpośrednio z Oslo. Zawód sprawiła jedynie Walasiewiczówna, która pomimo obietnicy nie zjawiła się w Łodzi. Dwudniowe zmagania nie przyniosły naogół nadzwyczajnych wyników naco w dużej mierze wpłynęły złe warunki atmosferyczne, zwłaszcza w drugim dniu zawodów. Poza jedynym dobrym czasem uzyskanym przez Mitan (Kraków) w biegu na 200 m (27,8) inne uzyskano przeciętne. Z pośród wielkiej liczby uczestników nieźle zapowiada się gdańszczanin iStbol w sprintach, oraz 17-letnia kaliszanka Piotrowicz, która startując po raz pierwszy (bez kolcy ..boso) w biegach i skokach dorównywała swym starszym koleżankom. Pewnego rodzaju sensacją był słaby wynik uzyskany przez Stachowicza w rzucie dyskiem 31,63, którą pokonała Głażewska (Łódź) rzucając 33,16.

Do poziomu zawodów dostroili się również organizatorzy jak i sędziowie. Pomijając już fakt, że niemal wszystkie biegi puszczano na gwizdek i znak „chusteczką" (brak startera — co na zawodach tej miary nie powinno mieć miejsca), komisje sędziowskie nie zawsze stanęły na wysokości zadania.

Ostatecznie po dwudniowej walce w drużynowej punktacji zwyciężyły: w konkurencjach żeńskich **Legia** (Kraków) 93 pkt. przed **TUR** (Łódź) 36 pkt., w konkurencjach męskich **Skra** (Warszawa) 83,5 pkt., przed **TUR** (Łódź) 73 pkt.

W punktacji okręgowej pierwsze miejsce zajęły **Łódź** 109 pkt., przed Krakowe, Warszawą i Gdańskiem.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE:

60 m: 1. Mitan (Kraków) 8,3; 2. Stachowicz (Kraków) 8,5.

200 m: 1. Mitan (Kr.) 27,8; 2. Głazewska (Łódź) 28,4.

100 m: 1. Głażewska (Łódź) 14,2; 2. Zatke (Łódź) 14,4.

4×100 m: 1. Legia I (Kr.) 59,2; 2. Legia II (Kr.) 62,5.

Skok wzwyż: 1. Mitan (Kr.) 1,37 m; 2. i 3. Zatke (Łódź) i Piotrowicz (Kalisz) 1,37 m.

Rzut dyskiem: 1. Głażewska (Łódź) 33,16 m; 2. Stachowicz (Kr.) 31,63.

Rzut oszczepem: 1. Stachowicz (Kr.) 32,64; 2. Głażewska (Łódź) 27,30.

Rzut kulą: 1. Stachoiwcz (Kr.) 9,10 m; 2. Głażewska (Łódź) 27,30.

KONKURENCJE MĘSKIE:

100 m: 1. Sitbola (Gdańsk) 11,8; 2. Walczak (Łódź) 11.9.

200 m: 1. Sitbola (Gdańsk) 24,3; 2. Piluch Warszawa 24,3.

400 m: 1. Piluch Warszawa 54,2; 2. Łapiński (W-wa) 54,3.

1500 m: 1. Nieroba (Śląsk) 4,21,4; 2. Kuśmirek (Lublin) 4,23,9.

5000 m: 1. Kuśmirek (Lublin) 17,00,5; 2. Kramek (Lublin) 17,00,1.

4×100 m: 1. Skra (W-wa) 46,5; 2. TUR (Gdańsk) 49,1.

4×400 m: 1. TUR (Łódź) 3,52,2; 2. Skra (W-wa) 3,52,8.

Sztafeta olimpijska: 1. Skra (W-wa) 3,36,4; 2. TUR (Śląsk) 3,45,4.

Dysk: 1. Tomczyk (W-wa) 37,67; 2. Strzałkowski (W-wa) 36,80.

Tyczka: 1. Mucha (Śląsk) 3,37 m; 2. Majcherczyk (Śląsk) 3,22.

Skok wdal: 1. Sitbol (Gdańsk) 6,15; 2. Szyguła (Łódź) 6,15.

Skok wzwyż: 1. Michalak (Śląsk) 1,60; 2. Monikowski (Poznań) 1,55.

Kula: 1. Karpiński (Łódź) 11,26; 2. Strzałkowski (W-wa) 11.23.

Oszczep: 1. Jarymski (Płock) 49,32; 2. Strzałkowski (W-wa) 41,23.

Po zawodach w reprezentacyjnej sali OM TUR odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięskim zespołom, którego dokonał prezes Zatke. (BE.)

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo kl. A, B i C KOZPN

W niedzielę 8 września br. odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo kl. A, B i C. Krak. Okr. Związku piłki nożnej.

Zawody finałowe Kl. A

Garbarnia—Cracovia boisko Garbarni godz. 16,30.

KL. B.

Kmita—Wawel boisko Kmity w Zabierzowie godz. 16.

AKS Czyżyny—Prądnicki boisko AKS w Czyżynach godz. 16.

KL. C.

Raba—Kobierzanka boisko Raby w Dobczycach godz. 16.

15. 9.

KL. B.

Olsza—Czarni boisko Olszy, godz. 16.

TUR—Grzegórzecki boisko Podgórza, godz. 16.

KL. C.

Puszcza—Tramwaj boisko neutr. Bieżanowianki godz. 16.

Raba—Chełmianka boisko Raby w Dobczycach, godz. 16.

Zawody towarzyskie

7. 9. **KS Filmowiec** (Łódź)—**KS Kinowiec** (Kraków) boisko Cracovii godz. 16.

Wylosowano terminy eliminacji do kl. A grupy III prowincjonalnej

15. 9. **Szczakowianka—Mościce** boisko Szczakowianki, godz. 16.

22. 9. **Babia Góra wzgl. Świt—Szczakowianka** boisko B. Góry wzgl. Świtu, godz. 16.

29. 9. **Mościce—B. Góra wzgl. Świt** boisko Mościc godz. 16.

6. 10. **B. Góra wzgl. Świt—Mościce** boisko B. Góry wzgl. Świtu godz. 15.

13. 10. **Szczakowianka— B. Góra wzgl. Świt** boisko Szczakowianki godz. 15.

20. 10. **Mościce—B. Góra wzgl. Świt** boisko Mościc godz. 15.

Jeden dzień na kursie przodowników

wychowania fizycznego w Wiśle

Nie wiele, interesujących się sportem, osób wie zapewne o tym, że w miesiącach lipcu i sierpniu b. r. odbywały się w Wiśle kursy dla przodowników sportowych, organizowane przez Wojewódzki Urząd WF i PW w Katowicach. Zamiarem organizatorów było powiększenie nielicznych, przez wojnę przerzedzonych kadr instruktorów sportowych, by przez to jak najszerszym masom zapewnić fachowe przewodnictwo w sprawach sportu. Wyniszczone przez wojnę nasze społeczeństwo gwałtownie potrzebuje polepszenia warunków bytowania jak i podniesienia zdrowotności. Jednym z warunków zdrowia jest tężyzna fizyczna, którą osiąga się przez stałe i racjonalne uprawianie sportu. Dlatego nic dziwnego, że nasze władze starają się, by społeczeństwu jak najrychlej umożliwić i udostępnić korzystanie z dobrodziejstw wychowania fizycznego. Zgórą 200 młodzieńców, wysłanych przez śląskie kluby sportowe i organizacje młodzieżowe znalazło się w Wiśle, by pod kierunkiem doskonałych instruktorów poznać nie tylko tajniki różnych działów lekkoatletyki, gier sportowych, czy pływania, ale przede wszystkim, by od nich nauczyć się instruowania. Trzy tygodnie nieustannych ćwiczeń i wysiłków nie zawsze było przyjemnością i nierzadko westchnął ciężko niejeden kursista.

Ogólnie kierownictwo nad kursem sprawował prof. Władysław Szymoński, któremu w głównej mierze zawdzięczać należy, że rezultaty, mimo trudnych warunków, są doskonałe. Ojcowską, często nawet twardą ręką, dzierżył mocno wszystkie nici obozu tak, że w sumie każdy uczestnik i instruktor przyznać musiał, iż organizacja była dobra. Grupę lekkoatletyczną prowadzili i instruowali: prof. Rusecki, prof. Stalmach i znany sportowiec Kozubek. Przewodnictwo grupy gier sportowych objęli: dr Kasprzak, mgr Kozdruń, oraz instruktorzy Brezdeń i Szymoński Jerzy, a grupy pływackiej mgr Rybicki oraz nasi mistrzowie: Ramola i Skorupka. Tak doskonale dobranego grona instruktorów trudno by dzisiaj znaleźć w całej Polsce i dlatego wyniki przez nich osiągnięte są imponująco.

Życie kursowe rozpoczynało się już o godz. 6.30 kiedy następowała pobudka, a po krótkiej modlitwie, wybiegała wiara na półgodzinną gimnastykę, by przeciągnąć przez noc rozleniwione mięśnie, nadać im giętkości i żywotności na cały pracowity dzień. Ubolewania godnym jest tylko fakt, że władze Zarządu Gminnego w Wiśle nie dotrzymały przyrzeczenia, złożonego Woj. Urzędowi WF i PW w Katowicach i nie opróżniły sali gimnastycznej, znajdującej się przy szkole nr. 1. Salę tę kompletnie zresztą wyposażoną w sprzęt gimnastyczny używa się na skład zboża i kilkakrotne urgensy w tej sprawie nie odniosły do dnia dzisiejszego żadnego skutku. Spowodowało to w dni deszczowe uniemożliwienie normalnych zajęć oraz stworzyło dla obozu nieodpowiednie warunki kwaterunkowe. Obóz mógł bowiem być zakwaterowany w szkole nr. 1 w salach, które użyto jako namiastkę sal gimnastycznych dla nauczycielskiego kursu wychowania fizycznego. Po gimnastyce mycie i kąpiel w lodowatych falach Wisły, a następnie po śniadaniu wymarsz na boisko. I tutaj dopiero zaczyna się praca, która trwa do południa. Pływacy naturalnie ćwiczą na basenie. Na różnych krańcach boiska rozmieszczeni w odpowiednich grupach ćwiczą młodzi sportowcy skoki, rzuty, biegi, grę w siatkówkę, koszykówkę i szczypiórniaka. Co chwila rozlegają się wesołe, zdrowe okrzyki, nagradzające udany rzut do kosza, pięknie wykonany skok o tyczce. Gorące promienie górskiego słońca spalają na bronz obnażone ciała kursistów. Około dwunastej owładnięci przyjemnym zmęczeniem maszerujemy na obiad do kwater, gdzie obfitym i pożywnym posiłkiem zaspakajamy nasze zwiększone apetyty. Po obiedzie dobrze zasłużony odpoczynek do godziny trzeciej, a następnie znowu gry, znowu ćwiczenia, pływanie, zakończone wykładami dyr. Kisielińskiego, albo dr Kasprzaka. O siódmej kolacja i czas wolny do dziesiątej, a po rozkazie i modlitwie spać. Rozkład żajęć jest w ten sposób ułożony, że w ciągu trzech tygodni każdy uczestnik ma możność poznać wszystkie tajniki lekkoatletyki, pływania i gier sportowych oraz poznać zasady i sposoby instruowania. Naturalnie nie wszyscy mają jednakie trudności, gdyż obok młodych chłopców, którzy prawdziwy sport oglądali przez dziury w parkanie, na kursie znajdują się zawodnicy, którzy już nie raz brali udział w poważnych spotkaniach. Wszystkich jednak traktuje się podobnie, gdyż tutaj nie chodzi o osiągnięcie wyniku, ale raczej o nabycie umiejętności kształcenia innych.

Dosyć wyróżniającą się grupę tworzą na kursie studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach, którzy umiejętnościami stoją cośkolwiek wyżej od innych uczestników. Są to przeważnie zawodnicy jednej z najlepszych drużyn koszykówki na Śląsku AZS Gliwice. Ciąży na nich poważny obowiązek ożywienia duchem sportowym wyższych uczelni Śląska, byśmy nie pozostali w tyle za takimi ośrodkami życia sportowego jak Warszawa, Kraków, Poznań i t. d. Inną liczniejszą grupą jest harcerstwo, reprezentowane tutaj przez kilkunastu druhów, którzy jednak nie wykazują takiej inicjatywy i umiejętności jakich należałoby się od nich spodziewać. Są jednak młodzi i wszystko jest przed nimi. Reszta uczestników to młodzież robotnicza, pochodząca ze wszystkich ośrodków przemysłowych Śląska i Zagłębia. Na nich spoczywa wielkie zadanie krzewienia sportu wśród mas robotniczych, wśród tych mas, które najbardziej zagrożone są atakami przeróżnych chorób i którym przede wszystkim należy się po ciężkiej pracy odpoczynek, rozrywka, jaką jest sport. Młodzi uczestnicy kursu są pełni entuzjazmu i wiary, że potrafią wykonać zadanie, do którego doskonale przygotowali ich instruktorzy kursu w Wiśle. Inicjatywa Woj. Urzędu WF i PW powinna znaleźć jak najdalej idące poparcie władz, byśmy jak najrychlej zaczęli rozporządzać wystarczającymi kadrami dobrych instruktorów. Wymaga tego dobro całego narodu, któremu potrzeba zdrowych, pełnych sił i zadowolenia obywateli, dla odbudowy naszego zrujnowanego kraju.

ZBIGNIEW KALEMBKA

Ci którzy walczyć będą o pierwszeństwo w Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski w Krakowie w dniach 7 i 8 września

10 najlepszych wyników mężczyzn

100 m	
Rutkowski, Poznań	10,8
Lipowski, Łódź	10,8
Danowski, Bydgoszcz	11,1
Jaraczewski, Łódź	11,1
Filipek, Kraków	11,1
Buhl, Bydgoszcz	11,3
Cieśliński, Łódź	11,3
Puzio, Kraków	11,4
Wawrzkiewicz, Kraków	11,4
Skwarek, Zamość	11,4

200 m	
Rutkowski, Poznań	22,6
Danowski, Bydgoszcz	22,8
Lipowski, Łódź	23,2
Dunecki, Toruń	23,5
Mach, Gdańsk	23,5
Jaraczewski, Łódź	23,5
Buhl, Bydgoszcz	23,6
Filipek, Kraków	23,6
Wawrzkiewicz, Kraków	23,8
Piaskowy, Kraków	23,8

400 m	
Piaskowy, Kraków	51,2
Puzio, Kraków	52,0
Staniszewski, Warszawa	52,8
Piluch, Warszawa	52,8
Mach, Gdańsk	53,0
Gierutto, W-wa	53,3
Komasa, Poznań	54,0
Danielak, Śląsk	54,6
Żołądź, Kraków	54,7
Cholewa, Kraków	54,7

800 m	
Staniszewski, W-wa	1,58,1
Łapiński, W-wa	2,02,6
Nowak, Bydgoszcz	2,02,9
Feryniec, Kraków	2,04,7
Żołądź, Kraków	2,04,8
Mirowski, Łódź	2,05,5
Kuźmicki, Białystok	2,05,9
Swinarski, Szczecin	2,06,2
Kurpesa, Łódź	2,07,1
Szarowski, Bydgoszcz	2,07,2

1500 m	
Staniszewski, W-wa	4,12,7
Kurpesa, Łódź	4,20,2
Nieroba, Śląsk	4,21,4
Feryniec, Kraków	4,22.3
Kurpessa, Łódź	4,22,6
Widel, Kraków	4,23,2
Widerski, Kraków	4,23,7
Majzner, W-wa	4,23,9
Kwapień, Kraków	4,24,8
Gmyrek, Śląsk	4,24,9
Szyperski, Bydgoszcz	4,25,1

5.000 m	
Jurzak, Śląsk	15,55,2
Kurpessa, Łódź	15,58,2
Dzwonkowski, Włocł.	16,02,1
Kielas, Gdańsk	16,08,1
Wierkiewicz, Poznań	16,09,6
Półtorak, Łódź	16,16,5
Ostolski, Łódź	16,16,6
Osiński, Bydgoszcz	16,19,8
Wirkus, Szczecin	16,25,1
Jastrzębski, Kraków	16,30,9

10.000 m	
Widuła, Częstochowa	32,19,1
Półtorak, Łódź	33,51,6
Dzwonkowski, Wł.	35,18,1
Głuszcz, W-wa	35,22,3
Jastrzębski, Kraków	35,28,5
Więcek A., Kraków	36,10,8
Więcek E., Kraków	36,29,5
Nowak, Łódź	36,54,8
Cegielski, Kraków	37,31,2
Wiciński, Łódź	37,59,2

110 m płotki	
Haspel, Kraków	16,2
Gierutto, Warszawa	16,4
Skawina, Kraków	17,2
Maciaszczyk, Łódź	17,2
Oszast Kraków	17,4
Vorreiter, Śląsk	17,7
Szmitke, Łódź	18,5
Drużbiak, Kraków	18,6
Kuźmicki, Łódź	18,8
Sekowski, Kraków	19,7

400 m płotki	
Puzio, Kraków	59,5
Haspel, Kraków	1,02,0
Luther, Kraków	1,04,7
Macieszczyk, Łódź	1,04,8
Dotzauer, Kraków	1,05,1
Drużbiak, Kraków	1,05,1
Vorreiter, Śląsk	1,06,1
Szmitke, Łódź	1,06,7
Sękowski, Kraków	1,07,3
Dudek, Kraków	1,07,8

4×100 m	
Pomorze	45,4
Kraków	45,5
Łódź	46,0
Cracovia (Kr)	46,2
Bydgoszcz	46,4
Warszawa	46,4
Syrena (W-wa)	46,8
Skra	47,1
H. K. S. (Bydgoszcz)	47,3
A. Z. S. (Kr)	47,3

w dal	
Hofman K., Poznań	7,00
Adamczyk, Wrocław	6,90
Hofman M., Poznań	6,69
Kuźmicki, Łódź	6,57
Serafini, Kraków	6,53
Pieńkowski, W-wa	6,50
Borodiuk, Białystok	6,47
Kusza, Poznań	6,44
Chmiel, Ślxsk	6,41
Jaraczewski, Łódź	6,38

W zwyż	
Zwoliński, Warszawa	179
Gregor, Śląsk	178
Hofman K., Poznań	177
Gierutto, Warszawa	176
Puzio, Kraków	175
Skawina, Kraków	175
Dąbrowski, Gdańsk	175
Nikolau, Warszawa	175
Dręgiewicz, Kraków	175
Rytych, Tomaszów Maz.	175

Tyczka	
Morończyk, Kraków	3,60
Borodiuk, Białystok	3,50
Grohman, Białystok	3,50
Mucha, Śląsk	3,40
Cerpisz, Warszaw.	[illegible]40
Frost, Gdańsk	[illegible]32
Szendzielorz, Śląsk	[illegible]30
Leitgeber, Gdańsk	[illegible]30
Majcherczyk, Śląsk	3,30
Kurdelski, Bydgoszcz	3,24

Trójskok	
Hofman M., Poznań	14,06
Kuźmicki, Łódź	13,30
Hofman K., Poznań	13,25
Skawina, Kraków	13,22
Grohman, Białystok	13,00
Borodiuk, Białystok	13,00
Kuczyński, Łódź	12,82
Adamczyk, Wrocław	12,64
Kuczyński, Łódź	12,63
Sosnkowski, Łódź	12,62

Oszczep	
Mikrut, Bydgoszcz	56,70
Gierutto, Warszawa	55,50
Szendzielorz, Śląsk	52,54
Kozioł, Śląsk	52,40
Rytczak, Łódź	51,86
Sobański, Gdańsk	51,66
Białowąs, Ol.	49,30
Chmiel, Śląsk	49,14
Szelest, Białystok	48,66
Abramowicz, W-wa	48,61

Kula	
Gierutto, Warszawa	15,29
Łomowski, Gdańsk	14,45
Prywer, Łódź	14,10
Adamczyk, Warszawa	13,50
Pieńkowski, Warszawa	12,99
Hofman K., Poznań	12,90
Grzelski, Łódź	12,78
Zieleniewski, Gdańsk	12,71
Białowąs, Ol.	12,45
Słowik, Kraków	12,43

Dysk	
Gierutto, Warszawa	43,81
Łomowski, Gdańsk	42,73
Kuźmicki, Łódź	41,26
Grzelski, Łódź	40,96
Hofman K., Poznań	40,90
Strzałkowski, W-wa	39,65
Jaworski, Radom	39,60
Słowik, Kraków	39,21
Adamczyk, W-wa	38,00
Piłat, Nowy Targ	37,95

Młot	
Kozubek, Śląsk	51,02
Siekel, Śląsk	42,80
Więckowski, Bydgoszcz	41,37
Masłowski, Bydgoszcz	41,27
Zingler, Śląsk	40,85
Stańczyk, Śląsk	37,71
Kiełbikowski, Bygd.	37,40
Cegiet, Śląsk	37,32
Karwat, Śląsk	37,00
Sobecki, Toruń	36,65

5 najlepszych wyników kobiet

60 m	
Moderówna, Łódź	7,9
Hejducka, Śląsk	8,0
Gawrońska, Gdańsk	8,0
Mitan, Kraków	8,2
Legutko, Kraków	8,2

100 m	
Walasiewiczówna	12,4
Hejducka, Śląsk	12,8
Gawrońska, Gdańsk	12,9
Moderówna, Łódź	13,0
Słomczewska, Łódź	13,0
Mitan, Kraków	13,1

200 m	
Walasiewiczówna	25,4
Modarówna, Łódź	26,9
Słomczewska, Łódź	27,2
Mitan, Kraków	27,8
Wołeńska, Kraków	28,6

800 m	
Kocyniówna, Śląsk	2,42,0
Noconiówna, Śląsk	2,43,5
Wasilewska, Śląsk	2,45,2
Gąsiorówna, Śląsk	2,46,6
Melska, Kraków	2,49,0

80 m płotki	
Mitan, Kraków	13,3
Stachowicz, Kraków	15,0
Wajsówna, Łódź	15,2
Paskówna, Łódź	15,6
Pieczykówna, Śląsk	16,0

4×100 m	
Repr. oboz. elim.	52,2
Śląsk	53,8
Kraków	54.0
Legia (Kraków)	55,8
Łódź	55,8

Kula	
Wajs-Grętkiewicz, Łódź	11,65
Bregulanka, Śląsk	11,50
Kwaśniewska, W-wa	11,39
Jasieńska, Poznań	11,02
Cieślewicz, Kraków	10,56

Dysk	
Wajs-Grętkiewicz, Łódź	41,15
Dobrzańska, Warszawa	36,57
Stachowicz, Kraków	36,37
Cejzikowa, Warszawa	35,32
Głażewska, Łódź	33,16

Oszczep	
Kwaśniewska, W-wa	38,57
Stachowicz, Kraków	36,21
Szendzielorzówna, Śląsk	34,92
Balcerkówna, W-wa	34,59
Stachowicz, Kraków	35,92

W dal	
Legutko, Kraków	512
Walasiewiczówna	500
Moderówna, Łódź	497
Pieczykówna, Śląsk	490
Przybylska, Łódź	472

W zwyż	
Kwaśniewska, Warszawa	144
Mitan, Kraków	140
Kotwicówna, Warszawa	140
Wajs-Grętkiewicz, Łódź	140
Felska, Gdańsk	140

Przedstawiliśmy powyżej oba zestawienia: 10 najlepszych wyników uzyskanych w roku obecnym przez naszych lekkoatletów, oraz 5 najlepszych wyników kobiecych. Podajemy je zamiast rozważań kto ma jakie szanse w mistrzostwach, jakie rozegrane zostają w dwudniowych bojach na bieżni krakowskiej Stadionu Miejskiego w dniach 7 i 8 września. Prawie wszyscy wyżej wymienieni najlepsi lekkoatleci zjawią się w Krakowie. Ostatnie występy **Rutkowskiego, Wajsównej** i **Dobrzańskiej** w Goeteborgu, gdzie np. nasz najlepszy sprinter biegł wspaniale z Baleyem, który uzyskał czas 10.3 i tylko potknięcie się na 60 m pozostawiło nienaruszonym rekord Polski na 100 m (10,6), gdyż Rutkowski uzyskał 10,8 sek., oraz zwycięstwo Wajsównej w dysku wskazują, iż nasi najlepsi nie osiągnęli swej szczytowej formy w Oslo. Dopiero do niej raczej dochodzą. W Krakowie na doskonałej bieżni będą mogli w pełni wykazać swe walory. Przyjeżdża też **Walasiewiczówna**. Pamięta ona swe występy na bieżni krakowskiej przed laty, na której osiągnęła jedne z najlepszych swych wyników.

Ciekawi jesteśmy o ile powyższe tabele ulegną zmianie w czasie mistrzostw.

K. O. Z. H. L. zwołuje zebranie

We wtorek dnia 10. września odbędzie się o godz. 18 Walne zebranie K. O. Z. H. L. w lokalu przy ul. Grudzińskiego 11.

O mistrzostwo kl. B

Legia—Wawel 9:2 (4:0)

Drużyna Wawel w obecnym składzie wcale pod względem umiejętności nie spisuje się lepiej od tych którzy reprezentowali ją poprzednio. Mimo dobrych chęci, ambicji i nawet zupełnie dobrej kondycji musi przegrywać z zespołami stojącymi wyżej technicznie, oraz dysponowanymi strzałowo. To co miało miejsce w spotkaniu ostatnim Wawelu z Pocztowym, wobec celowej i zdecydowanej strzałowo gry ataku Legii nie mogło się powtórzyć. Nawet dobra gra bramkarza Kozłowskiego do przerwy nie mogła przeszkodzić w ulokowaniu 4-krotnie piłki w jego bramce przez Cacha, Królikowskiego po odbiciu od nogi obrońcy i z karnego oraz Janika.

Po przerwie w pierwszej części dalsza przewaga Legii przynosi jej dalsze dwie bramki zdobyte przez Zwierowskiego, jednak już z błędów i obrony Wawelu i Kozłowskiego. Legia mając zwycięstwo w kieszeni zlekceważyła przeciwnika. Wypady Wawelu przyniosły mu dwie bramki strzelone przez Bąkowskiego, oraz pomocnika Rozwadowskiego, nie bez winy tria obronnego Legii. Ostatnie bramki dla Legii strzelają: Cach 2: i Królikowski, najlepszy zawodnik tej drużyny. Sędziował Rutkowski jun.

(at)

Tabela grupy I. kl. A KOZPN

Nazwa klubu:	Cracovia	Zwierzyniecki	Łagiewianka	Korona	Prokocim	Sandecja	Bieżanowianka	Gier	Wygranych	Nierozegranych	Przegranych	Punktów zyskanych	Punktów straconych	Bramek	
Wisła		4:1 1:2	8:0 3:1	3:0 6:1	6;1 5:3	4:1 5:1	5:1 6:1	12	11	—	1	22	2	56	13
Tarnovia	1:4 2:1		0:0 1:5	2:0 3:1	3;0 5;3	0:1 3;1	3:1 4:0	12	8	1	3	17	7	27	17
Fablok	0:8 1:3	0:0 5:1		4:2 1:3	2:3 1:1	2;0 0:0	2:1 0:2	12	4	3	5	11	11	18	24
Podgórze	0:3 1:6	0:2 1:3	2:4 3:1		2:1 4;2	2:2 0:0	3:2 2:1	12	5	1	6	11	11	21	32
Groble	1:6 3:5	0:3 3;5	3:2 1:1	1 0 2:4		6:1 3:0 v. o.	0:1 1:0	12	4	1	7	9	15	24	30
Borek	1;4 1:5	1:0 1:3	0 2 1 0	2:2 5:1	1:6 0;3 v. o.		2:0 0:4	12	3	2	7	8	16	14	30
Dębnicki	1:5 0:6	1:3 0:4	1:2 2:0	2:3 1:2	1:0 0,1	0:2 4:0		12	3	—	9	6	18	14	28

Wydawca RSKO Redaguje Komitet Redaktor naczelny: Maksymilian Statter Adres redakcji: Basztowa 15 Tel 552 97 Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym Kraków Wielopole 1. M—14911